

Instytut Śląski

Seria VI
Sprawy czechosłowackie

Komunikat Nr 43

Seria VI
Sprawy czechosłowackie

Inż. Bogdan Krzemiński

ROLNICTWO W CZECHOSŁOWACJI

Produkcja zwierzęca

Hodowla zwierząt domowych i drobiu w Czechosłowacji opiera się zasadniczo na tych samych czynnikach, co i uprawa roślin. Podstawowymi czynnikami są przede wszystkim rozmaitość gleby, klimatu, paszy i wzniesienie nad poziom morza. Poza tym jednak i inne czynniki wpływają często decydująco na kierunek hodowli i wybór ras zwierząt, hodowanych przez człowieka. Tak Czechy, jak Słowacja, miały na swych ziemiach od wieków własne rasy koni, bydła, owiec, dostosowane do miejscowych warunków, lub takie, które dostały się tu od bezpośrednich sąsiadów z Austrii, Węgier, czy ze Śląska. W drugiej połowie XIX wieku i w XX wieku nastąpiła w miarę zmian stosunków gospodarczych, rozwoju przemysłu i komunikacji inwazja ras obcych, które miały podnieść produkcję artykułów zwierzęcych, czy dać siłę pociągową o wysokości niedosięgalnej dla zwierząt ras krajowych.

Krajowe bydło czeskie, to było czerwone, krótkorogie, zasadniczo o tych samych cechach budowy i mleczności, co bydło czerwone polskie. Jest to rasa lżejsza od przeważnej części zachodnio-europejskich. Krowy ważą średnio ok. 500 kg., po ocieleniu przeciętnie dają 12 do 15 ltr mleka dziennie, a dają nawet dość często 20 do 25 ltr., są niewybredne co do paszy i obory, odporne na choroby, mleko ich ma duży procent tłuszczu, ponieważ jednak nie mogą osiągnąć tej mleczności, którą posiadają krowy alpejskie, holenderskie i zachodnio-fryzyjskie, zostały wypchnięte w zapadłe kąty Czechosłowacji. Spotyka się je teraz w okolicach Kutnej Hory, Turnowa, Czeskiego Brodu i Chrudimu i w Karpatach, we wschodniej Słowacji.

Piękne stado krów czerwonych czeskich (czeskie czerwinki) zebrano w Jilemnicach u stóp Karkonoszy; warunki górskie im doskonale odpowiadają. Spółkrewnione z nimi są inne górskie krowy północnych i zachodnich Czech „plosy”, „sztrymy”, „biało pręgowane”, „pstrokate górskie”.

W Czechach połudn. w pobliżu Czeskich Budziejowic i Jindřichowego Hradca, spotyka się krowy żółte „žlutky” albo „plavky”. Są to krowy lekkie, wagi 350 do 400 kg., doskonałe dójki, bardzo odporne na gruźlicę; jest to krzyżówka bydła miejscowego z bydłem żółtym, alpejskim. Duża część Czech i Słowacji południowej jest zajęta przez obory żółtawego bydła simmentalskiego. W środkowych i w pd. wschodnich Czechach, na Morawach i w pd. zach. Słowacji przeważają ciężkie krowy czerwonosrokate z krzyżówek bydła berneńskiego (Szwajcaria) z hanackim (półn. Morawy). W półn. wsch. Morawach i na Śląsku czeskim hoduje się bydło czerwonosrokate pochodzenia krawarskiego, podobne do polskich biało-żółtych. Dużo w nim jest krwi rasy Pinzgau. Stąd dwie plamy maści wiśniowej na bokach tułowia. W krajach karpacczych, na pograniczu z Polską przeważa całkowicie czerwonosrokate, ciężkie, oryginalne bydło Pinzgau.

Z powyższego zestawienia widać, że w hodowli bydła C. S. R. dla poprawienia jego wagi i mleczności użyto przede wszystkim ras alpejskich, których krowy ważą średnio 600—700 kg, a dają mleka rocznie 3 tys. do 6 tys. litrów, a więc 50% do dwa razy więcej, niż rasy tubylcze. Natomiast bydło importowane łatwiej podlega chorobom, ma większe wymagania co do paszy i pielęgnacji i ma mniejszy procent tłuszczu w mleku, niż rasy krajowej.

W pd. wsch. Słowacji pasie się też długorogie bydło stepowe z Węgier, ciężkie, dobre do pociągu, daje mało mleka, ale mięso ma smaczne. Rolnik czeski o wiele częściej używa bydła w zaprzęgu, aniżeli rolnik polski. Obniża to koszty gosp. rolnej.

W roku 1937 było w Czechosłowacji 5.000.000 sztuk bydła. W dniu 1. I. 47 r. w C. S. R. było prawie 4.000.000 sztuk bydła, z tego w Słowacji 1.000.000. Na dzień I. VII. 47 r. spadł stan bydła na 3.750 tys. prawdopodobnie na skutek suszy, która wywołała brak paszy, a więc spadł o 6%. Dla utrzymania jak najwyższej mleczności, poza zwykłą paszą dożywiamy się bydło także pokarmami skoncentrowanymi, jak makuchami, sru-tem jęczm., wyśódkami buraczanymi.

Wobec daleko posuniętej motoryzacji w rolnictwie, **koni** ma C. S. R. stosunkowo mało. Natomiast każdy gospodarz zwraca uwagę na ich jakość. Chów koni miał swą sławę w okolicach Czesławia, Nymburka i Chrudima, a poza tym w okolicach Czeskich Budziejowic w Czechach połudn. Był to koń ciężki, typu noryckiego. Natomiast koń wschodnich Czech miał w żyłach dużo krwi orientalnej. Obecnie hodowane konie użytkowe w C. S. R. rozpadają się na dwie grupy:

1) rasy gorąco-krwistej, 2) rasy zimno-krwistej.

W okolicach o intensywniej kulturze, o ziemiach ciężkich, o rozwiniętym przemyśle rolniczym, gdzie sieć drogowa jest gęsta, nadają się szybko dojrzewające, ciężkie konie zimno-krwiste, np. belgijskie. W okolicach górzystych, o ziemi lżejszej, gdzie dróg mniej, wskazany jest mocny koń gorąco-krwisty. W dużej części Czech i Moraw hoduje się, przede wszystkim w ich połaci południowej na pograniczu Czech i Moraw, oraz Czech i Słowacji, konie belgijskie, które zresztą w tym klimacie, przy lżejszej paszy, niż w ojczyźnie, szczupleją, nie tracąc na wartości użytkowej. W reszcie Czech (północ i środek), oraz w środkowej części Moraw, są konie gorąco-krwiste; mają one często przodków półkrwi angielskiej. Nadają się jednak dla warunków klimatu i pracy, raczej konie mocniejszej budowy, po gorąco-krwistych ogierach oldenburskich.

W obszarach górskich północnej Słowacji najczęstsze są konie po Lipicanerach. Gorąco-krwiste, ale mocniejsze, niż pochodzenia arabskiego nadają się do pracy w lesie i w polu w tym ostrym klimacie, na pastwiskach często chudych. W pld. zach. Słowacji hoduje się przede wszystkim konie ciężkie, pochodzące ze szczepu „Nonius” po Anglo-Normandach, dostosowanych do suchego i gorącego klimatu, jaki panuje w okolicach naddunajskich. W pd. wsch. Słowacji przeważa koń pochodzenia półkrwi angielskiej, słabszy od poprzednich. Wreszcie na samym wschodzie granicy z Polską spotyka się znane i nam, małe, ale wytrwałe i zręczne koniki huculskie.

Ze stadnin w C. S. R. najbardziej znane są stadniny w Kladrubach nad Łabą w pobliżu Pardubic, w Czechach, oraz w Topolczankach na Słowacji, — przeznaczone dla Lipicanerów, oraz anglo-normandzkiego szczepu „Nonius”. W Kladrubach hodowano mocne konie gorąco-krwiste pochodzenia włoskiego przeznaczone do powozów i dochowano się odmiany siwej i karej. Teraz hoduje się tam matki i reproduktory, przy czym dla odświeżenia krwi skrzyżowano siwe klacze z ogierami półkrwi arabskiej szczepu Gidran. Krzyżówka ta dała wyniki bardzo korzystne, a potomstwo podobne jest do mocnych lipicanerów.

Słowacja, mniej zmaszynizowana, niż reszta C. S. R. potrzebuje więcej koni. Stan koni w republice jest teraz mniejszy niż przed wojną. Na dzień 1. I. 1947 r. było w C. S. R. 653.000 koni, z tego w Słowacji 215.000, do dnia 1. VII. 47 r. stan koni w historycznych ziemiach czeskich powiększył się o 12.000 koni, wyniósł więc 450.000. W Słowacji powiększył się też, ale chwilowo brak dokładnych danych. Przed wojną w r. 1936 było w C. S. R. ok. 705.000 koni.

Hodowla **świń** odgrywa poważną rolę ze względu na produkcję mięsa i tłuszczów. (Jeśli chodzi o produkcję mleka, przed wojną C. S. R. była samowystarczalna, a nawet wywoziła zagranicę, przede wszystkim do Wiednia, nadwyżki masła i sera). Mięsa natomiast nie wystarczało na krajowe potrzeby i w pewnych latach (1925—1930) dowożono je z zagranicy do Czech, w pierwszej linii do Pragi, ok. 500.000 żywca na rzeź rocznie. Dlatego hodowla **świń** odgrywała w C. S. R. zawsze poważną rolę, a Słowacja wywoziła swe nadwyżki w coraz większych ilościach do Pragi, zastępując po 1930 r. coraz bardziej pod tym względem zagranicę.

Pierwotna **świnia czeska** była zwierzęciem podobnym do pierwotnych typów **świni** polskiej. Resztki jej zachowały się na południu Czech u podnóża Szumawy. Było to zwierzę o długich nogach, białe lub czarnoskate, ryj długi, b. mało zadarty, szyja długa, grzbiet „karpia”, ku tyłowi mocno opadający. Dojrzewała ta **świnia** późno, ale bardzo wdzięczna za dobrą strawę. Mięso wprost idealne dla wyrobów masarskich. Aby przyspieszyć jej dojrzewanie i powiększyć jej zdolność do produkcji słoniny, zaczęto po r. 1870 krzyżować ją angielskimi yorkshirami, berkshirami, a potem z rasami niemieckimi o krwi angielskiej. Do uboju cenione są bardzo sztuki wagi 60 do 80 kg., dają doskonałe wędliny, a szynki praskie sławne są w całym świecie. Ważną jest odpowiednia karma dla **świń**, czyste i dobrze przewietrzone pomieszczenie, co decydująco wpływa na jakość mięsa.

Świnia krajowa słowacka, to **świnia** typu „mongolica”, bardzo wytrzymała i nie wymagająca. Krzyżowano ją, jak czeską, z rasami angielskimi (yorkshire) i niemieckimi. Stwierdzono, że wszelkie uszlachetnienia ras krajowych **świń** czeskich i słowackich, należy przeprowadzać umiejętnie, by nie otrzymać w rezultacie **świń** zdegenerowanych, i o gorszej jakości mięsa, niż **świnie** krajowe.

W r. 1937 było w Czechosłowacji **świń** 3611 tys. W dniu 1. VII. 47 było ich 2840 tys., z tego na Słowacji 783 tys. W porównaniu ze stanem z dnia 1. I. 47 stan ten zmniejszył się zatem o 104 tys., czyli o 3,5%. Było to skutkiem braku paszy, w pierwszym rzędzie ziemniaków, w wyniku suszy 1947 r. Społeczeństwo czeskie i słowackie kładzie wielki nacisk na chów **świń** ze względu na istniejący brak mięsa i tłuszczów po wojnie.

Chów **owiec** nie odgrywa obecnie w C. S. R. wielkiej roli, ponieważ wełnę dla przemysłu sprowadza się z zagranicy. Krajowa owca czeska była mała, ale silnie zbudowana, wagi 30 do 32 kg. Wełna była dość gruba, kłakowata, miejscami rzad-

ka. Najwięcej tej pierwotnej krwi spotyka się w okolicach najzimniejszych kraju. Dla uszlachetnienia wełny krzyżowano te owce z merynosami, z hiszpańską rasą Negretti, z różnymi rasami niemieckimi, angielskimi i francuskimi, ale krzyżówki te nie dały jakiegś specjalnie dobrej, trwałej rasy. Na Słowacji znana jest rasa wałaska, czyli racek lub capownica. Słowacka rasa, cigga lub cinarka, jest inną, ważną na Słowacji odmianą.

Owca cigga rośnie prędzej i ma delikatniejszą wełnę. Prócz wełny owce w C. S. R. dostarczają, jak i w Polsce, bryndzy, oszczypków serów. Przed wojną było w C. S. R., w roku 1937, owiec 642 tys. Dnia 1. I. 1947 r. było w całej republice owiec 490 tys., z tego na Słowacji 336.000. Na dzień 1. VII. 47 r. było ich już 570 tys., z tego na Słowacji 409.000, stan więc powiększył się w pół roku o 16,1%, na Słowacji o 22%. Jest to duży przyrost i dowodzi wielkiego zapotrzebowania na wełnę, szczególnie w gospodarstwach wiejskich, górskich, od świata oddalonych.

Kozę, jak i gdzie indziej, nazywa się w Czechosłowacji karmicielką małego rolnika; teraz jeszcze spotyka się w okolicach biednych, górzystych stary typ kozy czeskiej, wzrostu średniego, ale silnej budowy, o dobrej wydajności. W w. XX wprowadzono do krajów czeskich, kozę saaneńską, a krzyżówki z nią i troskliwa hodowla dały dobre wyniki i podniosły przede wszystkim wydajność mleka. Stan kóz, jak i owiec po wojnie, mimo wszelkich trudnościach stale się powiększa. Na dzień 1. VII. 47 r. wynosił w całej republice 1139 tys., z tego na Słowacji 99 tys. Słowacy wolą hodowlę owiec niż hodowlę kóz.

Hodowla **ptactwa domowego** jest znana, a szczególnie wysoko postawiona jest hodowla **gęsi**, dużych, krajowych czeskich. Krzyżuje się je z gęsiorami Emden. Czechy i Morawy wysyłały przed wojną dużo jaj gęsi do wszystkich krajów sąsiednich (najmniej do Polski). Z **kaczek** hodowano rasę krajową i pekińskie. Z **kur** najczęściej hodowane rasy, to są „koroptvi” Wyandotty, Plymouth, Rock, Minorca, Rhode-Island i Faverolles. Zresztą upodobania hodowców drobiu odnośnie do ras kur zmieniają się dość często. Stan liczbowy drobiu po wojnie wzrasta bardzo szybko. Na dzień 1. VII. 47 r. było w C. S. R. 19.372 tys. kur i kogutów, z tego połowa kur nosnych, 4672 tys. gęsi i gęsiorów, 1761 tys. kaczek i kaczorów. Przybytek drobiu od 1. VII. 46 wynosił + 16,5%, z tego kur 23%, gęsi zmniejszył się o 6%, kaczek podniósł się o 19,5+, a to dlatego, że chów kaczek wymaga mniej starania niż gęsi, które zjadają więcej treściwej paszy.

Hodowla **ryb** w C. S. R. to hodowla **karpi**, mająca stare tradycje. Wielkie obszary stawów znajdują się w Czechach połudn. na półn. i a wsch. od Czeskiego Krumłowa i Czeskich Budziejowic; poza tym są nad górną Łabą w okolicach Pardubic i Chlumca. Stawy zajmują w Czechach powierzchnię ok. 44.000 ha. Karp czeski ma kształt pośredni między polskim, t. zw. galicyjskim, krótkim a wysokim, a karpiem z Dunaju, długim, o grzbiecie mało zaokrąglonym. Idealne formy o małej głowie, a reszcie szkieletu silnej, hoduje się w Trzeboni. Przeciętny, roczny przyrost karpi z 1 ha stawów wynosi 100—200 kg., czasem i więcej.

Pszczelarstwo w C. S. R. przechodzi od kilku lat kryzys. W stosunku do lat 1936/37 liczba pszczelarzy zmniejszyła się (w r. 1946) o 9,2%, a produkcja miodu wynosi tylko 22% produkcji przedwojennej. Specjalnie ciężkie były lata 1945 i 1946.

Wr. 1946 cała republika wyprodukowała miodu 8500 q, wosku 631 q, przeciętnie miodu z ula 1,22 kg. Pszczoły były osłabione przez niepomysłny przebieg roku 1945 (walki, brak cukru dla dokarmiania i roku 1946 (epidemia roztoczy).

Hodowla **jedwabników i morwy** stoi w C. S. R. na wysokim poziomie, nie odgrywa jednak w produkcji zwierzącej poważniejszej roli, gdyż przygniatająca część wszystkich swych surowców, wysoko rozwinięty przemysł włókienniczy, sprowadza z zagranicy (poza własną produkcją sztucznego jedwabiu i innych sztucznych przędz).

Ogólnie biorąc, czechosłowacka hodowla zwierząt domowych i użytecznych owadów przetrwała stosunkowo szczęśliwie burzę wojenną (gorzej Słowacja) dzięki zapobiegliwości hodowcy, dzięki temu, że walki na ziemiach czeskich trwały stosunkowo krótko i nie było tu już większych bitew. Jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, jak susza 1947 r., to hodowla i produkcja zwierzęca w C. S. R. mają w dalszym ciągu jaknajlepsze widoki na przyszłość.

Katowice, w kwietniu 1948 r.



U w a g a : Zezwala się na przedruk lub dowolne wykorzystanie komunikatów dla celów prasowych z podaniem źródła.